

HISTORIA POWSTANIA ELEKTROWNI MIEJSKIEJ W RZESZOWIE

Wiesław Józef LELEK

PGE Dystrybucja S.A. Oddział Rzeszów; Oddział Rzeszowski SEP KZ przy PGE
tel.: +48 790 458 109 e-mail: wieslawlelek@gmail.com

Streszczenie: Rzeszów, pod koniec XIX w. mała galicyjska miejscina, położona w województwie lwowskim w prowincji Galicja i Lodomeria będącej częścią składową cesarstwa austro-węgierskiego, liczy około 20 tys. mieszkańców, nie było przemysłu a jedynym ważnym ośrodkiem związanym z techniką była kolej. Mrok nocy na ulicach Rzeszowa rozświetlano wówczas około 160 latarni naftowych, do których naftę pozyskiwano tu na Podkarpaciu, dzięki metodzie destylacji opracowanej przez rodaka Ignacego Ukasiewicza. Zanim nafta została zastąpiona elektrycznością, przez wiele lat trwały spory Radnych Rzeszowa, a ich decyzje doprowadziły do wybudowania Gazowni Miejskiej, aby w ostatnich dniach kończącego się XIX wieku na ulicach Rzeszowa obok naftowych stanęły latarnie gazowe. Mieszkańcy musieli czekać do 1911 roku, nim na ulicach Rzeszowa, rozbrzmiał świat elektrycznym żarówkami Edisona.

Słowa kluczowe: gazownia, elektrownia Rzeszów, elektryfikacja, dyrektor Jan Żurowski.

1. DYSKUSJE RADNYCH RZESZOWA W SPRAWIE OŚWIETLENIA ULICZNEGO

Pomysł na iluminację elektryczną Rzeszowa pojawił się już w 1895 roku 19 czerwca na posiedzeniu Rady Miasta, wniosek pod obrady złożył **Z-ca Burmistrza dr Roderyk Als** wraz z kilkunastoma innymi radnymi, jednak nie został przyjęty, zmaterializowanie tego zamysłu nastąpiło dopiero po 16-tu latach. Na dyskusji publicznej głos zabrał również **magistracki asesor Wiktor Freyberger**, który poinformował zebranych, że firma Siemens und Halske z cesarsko-królewskiego Wiednia jest gotowa przysłać swoich fachowców, by *opracować dokumentację, inwestycję zaplanować, rozpocząć a i zakończyć również*. Po tym wystąpieniu Rada poleciła magistratowi sprawę do przestudiowania i opracowania. Po dwóch miesiącach na posiedzeniu Rady Miasta przybył zaproszony ze Lwowa **inżynier Edwin Hauswald**. Lwów był wówczas drugim miastem w zaborze austriackim, które posiadało od 1894 r. elektrownię publiczną i nie służyła dla zasilania oświetlenia ulicznego i lokali, lecz dla zasilania sieci tramwajowej. Radni uszeli, że oświetlenie elektryczne jest lepsze i tańsze od gazowego i ma przed sobą kolosalną przyszłość, również i on zarekomendował na wykonawcę firmę Siemens und Halske, wówczas można było oglądać efekty ich pracy w Przemyślu, którego elektryfikację akurat firma kończyła. Podjęto uchwałę wprowadzającą oświetlenie elektryczne, powołano komisję i wydana oświadczenie, że sprawy nabierają w swoim tempie. Ponieważ Gmina Miasta Rzeszowa nie miała pieniędzy na wybudowanie elektrowni i zainstalowanie

oświetlenia elektrycznego, po długich staraniach zawarto kontrakt z Galicyjskim akcyjnym Bankiem hipotecznym we Lwowie w sprawie *urządzenia i utrzymania w ruchu Stacji centralnej dla elektrycznego oświetlenia miasta i oddawania prądu elektrycznego*.

Wszystko było o najlepszej drodze ku temu by Rzeszów stał się czwartym miastem zaboru austriackiego posiadającym elektrownię i trzecim mogącym poszczycić się oświetleniem elektrycznym. Mijały kolejne miesiące, na terenie Galicji powstawały kolejne elektrownie, począwszy od pierwszych w Bielsku Białym, we Lwowie i w Przemyślu, oraz w 1897 r. w Jaśle, Nowym Targu, a w Rzeszowie zapanowała cisza na ten temat.



Rys. 1. Budynek Gazowni Miejskiej, pierwsze lata XX wieku



Rys. 2. Budynek Dyrekcji i Administracji Gazowni Miejskiej i Elektrowni, w głębi budynek elektrowni przed rozbudową 1914 r.

Gdy wiele wskazywało, że w XX wiek mieszkańcy Rzeszowa wejdą wsparci innowacją jaką była rozpowszechniająca się elektryczność, to w marcu 1897 r. radni na swym posiedzeniu przyjęli wniosek jaki złożył Magistrat w sprawie zaniechania oświetlenia elektrycznego i poczynienia przygotowań względem oświetlenia gazowego. Po podjęciu uchwały o zaniechaniu budowy elektrowni, a budowie gazowni, na jakiś czas sprawa zawaśniała w próżni, pojawiły się dyskusje zwolenników i przeciwników elektrowni, także nieobiektywne artykuły - *Gaz czy elektryczność?* Autorzy przestrzegali przed modną elektrycznością. Uważali, że trzeba oprzeć się na sprawdzonych rozwiązaniach, a nie bezkrytycznie podążać za modą. Fakt, że na świecie lawinowo wzrastała liczba elektrowni ich zdaniem przemawia za budową gazowni!

Posużono się przykładem Przemysła, gdzie już zapalone były lampy żarowe i układowe i pisano w prasie, że nie dość, iż były bardzo drogie w eksploatacji, to na dodatek ciągle się psuły. Porażką przysłała 27 kwietnia 1898 r., gdy Rada Miasta przeforsowała budowę gazowni. Jak pokazała historia, kwestia oświetlenia elektrycznego odłożona została na 13 lat. Burmistrz St. Jabłoński miał wątpliwości, a dla ich rozwiania poprosił o opinię wszystkich inżynierów w Rzeszowie, ich opinia przemawiała za oświetleniem elektrycznym. Tak więc opinie swojej drogą, a podjęta decyzja nie mogła już zostać zmieniona. Dowiodło o to, że w zespołach podejmujących decyzje muszą zasiadać fachowcy, a ich opinie powinny być brane pod uwagę.

2. BUDOWA GAZOWNI MIEJSKIEJ I KONCEPCJE ELEKTROWNI.

Rozruchu rzeszowskiej gazowni dokonano w ostatnich dniach 1899 roku i zaraz stała się obiektem krytyki. Świat o gazowe był słabe, lampy migotały, gazy i nigdy nie były ich pewnym, więc każdy miał pod ręką lampę naftową. Gazownia przynosiła straty, a wydostający się gaz z nieszczelnych urządzeń był przyczyną zatrucia i śmierci trzech pracowników. W konsekwencji zwolniono dyrektora Gazowni i w styczniu 1905 roku stanowisko Dyrektora Gazowni objął inżynier **Jan Żurowski**, a nadzór nad działalnością Gazowni sprawował asesor Magistratu **dr Henryk Wachtel**. Z nazwiskami tych panów inżyniera i prawnika związane są wszystkie wydarzenia, które doprowadziły do wybudowania elektrowni. W tym też czasie temat elektrowni i oświetlenia elektrycznego był zapomniany aż do momentu, gdy radni dowiedzieli się, że **Cesarsko - Królewska Kolej Państwowa w Rzeszowie zamierza dla lepszego oświetlenia dworców i zyskania siły napędowej, urządzić w asny elektrownię**, a wiązało się to ze stratą możliwości zasilania budżetu miasta ze sprzedaży energii elektrycznej. Stało się to bodźcem do podjęcia rozważań o *urządzeniu elektrowni o własnej, samodzielnej sile napędowej* wprowadzonej obok gazowni, ale oddzielnie od niej. Na posiedzeniu Magistratu dr Henryk Wachtel argumentował w swoim referacie, że wprowadzenie światła elektrycznego będzie wyrazem nowoczesnego myślenia i innowacji, zaś miasto zyska wygląd zachodnioeuropejski, także przyczyni się do wzrostu przemysłu, a nawet możliwe stanie się w Rzeszowie *urządzenie tramwajów elektrycznych*.

Radni zadecydowali, aby swoje opinie na temat przyszłej elektrowni przedłożyli: profesor Politechniki we Lwowie **Edwin Hauswald** oraz dyrektor elektrowni w Krakowie **Kazimierz Gajczak**. Profesor E. Hauswald

przedstawił na początku 1908 r. swoją opinię popartą stanowiskiem dyrektora elektrowni we Lwowie pana **Tomickiego**, opowiedzieli się oni za prądem trójfazowym zmiennym oraz za lokomobilą (*Compound z parą przegrzaną i kondensacją*) jako motorem do pędzenia prądnic elektrycznych.



Rys. 3. Hala maszyn rzeszowskiej elektrowni. Agregat i maszyna z parowymi silnikami t okowymi

Dyrektor K. Gajczak, w maju 1908 r. zaproponował odmienne rozwiązania. Przyjął *napiecie o sile 2x220 woltów* za wystarczające do zasilania dworców kolejowych, *wybiera prąd stały o tymże napięciu* () do napędu dynamo-maszyn *wybiera motory Diesla* jako ekonomiczniejsze. () *co do wielkości maszyn wybiera* () *jednostkę o sile 100 koni* jako wystarczającą do zainstalowania w mieście *3000 lamp*, z których pali się *80 proc.* a więc wystarczających na *1800 lamp rachunkowych* czyli *90 kilowatów*. () *Przyjmuje koszt elektrowni na 220 000 koron*.

3. PODJĘCIE UCHWAŁY O BUDOWIE MIEJSKIEJ ELEKTROWNI.

Nadszedł w końcu dzień 13 lipca 1909 roku gdy wreszcie Rada Miasta Rzeszowa podjęła historyczną uchwałę o budowie elektrowni miejskiej według opracowania dyrektora Elektrowni w Krakowie **Kazimierza Gajczaka**. Wskazał on też na lokalizację *na targowicy z uwagi na bliskość gazowni co ułatwi znacznie wspólną administrację gazowni i elektrowni*. Końcem lipca 1910 r. gdy już pokonano biurokratyczne opory i wyłoniono dostawcę oraz wykonawcę części elektrycznej tj. firma **Siemens-Schuckert**, w 9 i pół miesiąca zmaterializowano cel jakim była elektrownia. Ostatecznie dnia **15 maja 1911** roku popłynął pierwszy prąd, gazeta rzeszowska odnotowała ten fakt krótko - *prąd popłynął tylko na Dworzec Kolejowy Główny gdzie przed tymże dworcem umieszczono lampę układową i że oświetlenie torów nastąpi w najkrótszym czasie*.

Produkcja energii elektrycznej odbywała się zgodnie z *opracowaniem przez dyr. Gajczaka, co do opinii przedłożonych przez p.p. dyr. Tomickiego, prof. Rotherta na elektrowni prądu stałego o napięciu 500 Volt rozdzielonym na 2 x 200 Volt. Do napędu ma się użyć dwóch maszyn o sile stałej najwyższej 200 k.p. oraz baterii akumulatorów o sile 70 k.w.* W tym czasie cała załoga wynosiła wraz z **dyrektorem Janem Żurowskim** zaledwie 5 osób.



Rys. 4. Hala maszyn rzeszowskiej elektrowni. Rozdzielnica i przetwornica

Prąd doprowadzano do 5-ciu głównych punktów zasilania kablami i do 2-ch częściowo przewodami napowietrznymi, sieć rozdzielczą wykonano w śródmieściu na konsolach umieszczonych na kamienicach w ulicach niezabudowanych zwarto na słupach, przewodami z gołej miedzi różnych przekrojów. Prąd wytwarzany w Elektrowni Miejskiej w Rzeszowie miał zastosowanie głównie dla celów oświetleniowych, wówczas zainstalowano 10 lamp ulicznych w których rozżysy światem elektrycznym żarówki Edisona, które oświetlały ulice 3-go Maja i Zamkową. Największym klientem oczywiście była kolej żelazna używająca prądu dla oświetlenia 2 dworców kolejowych, magazynów i ogrzewalni jak również do popędu pomp wodnych i maszyn roboczych warsztatów.

4. CZAS WIELKIEJ WOJNY I CZAS ROZBUDOWY ELEKTROWNI.

Rzeszów w tamtym czasie liczył prawie 24 tys. mieszkańców, życie w mieście zaczęło już toczyć się innym niż dotychczas torem, elektryczność zmieniła mentalność i styl życia. Rozwój elektrowni () postępował bardzo szybko, tak że zahamowała zupełnie rozwój i pracę gazowni, która też przynosiła straty.

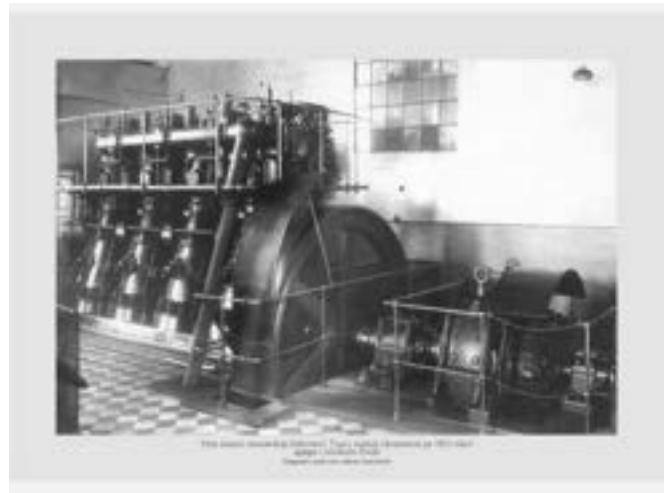


Rys. 5. Hala maszyn rzeszowskiej elektrowni. Jeden z dwóch agregatów z parowymi silnikami i okowymi

Opłaty za energię elektryczną były wysokie dla przeciętnego mieszkańca Rzeszowa, mimo to w krótkim

czasie moc Elektrowni okazała się niewystarczająca, w 1913 r. radni wystąpili do Magistratu z wnioskiem o nabycie trzeciego motoru Diesla o mocy 250 KM oraz odpowiedniej dynamomaszyny. Nadszedł czas wielkiej wojny światowej, działania wojenne nie ominęły Rzeszowa i wyrządziły olbrzymie straty w urządzeniach elektrycznych, nie wszystko można było naprawić. Udało się jednak zakupić w Czechach maszynę parową o 12 atm. ciśnienia, wraz z dynamomaszyną prądu stałego 2 x 250 voltów napięcia, fabryki Skoda. Znalazł się na Węgrzech także kocio, po przywiezieniu zmontowano, w końcu zbudowano potrzebny dla kotła komin fabryczny wysokości 40 m o średnicy 1,50 metra u wylotu, wszystko w asny mi, w czasie wielkiej wojny.

I tak w roku 1918 w roku powstania nowego państwa polskiego, uruchomiono rozbudowaną elektrownię. Wkrótce też podjęto starania i zakupiono czterocylindrowy motor Diesla najnowszej konstrukcji, z samoczynnym obiegiem smarowania () bezpośrednio złączonym z dynamomaszyną prądu stałego 2 x 250 voltów napięcia, dostarczone przez fabrykę Siemens-Schuckert w Wiedniu. Nowy zespół motoru Diesla z odpowiednią dynamomaszyną o sprawności 300 KM uruchomiono w październiku 1925 r.



Rys. 6. Hala maszyn rzeszowskiej elektrowni. Trzeci agregat z silnikiem Diesla zainstalowany w 1925 roku

Mimo zakupu nowych maszyn i zwiększeniu mocy, popyt nadal przewyższał podaż, elektrownia pracowała z maksymalną mocą i nie posiadała dla pewności ruchu niezbędnej rezerwy maszynowej.



Rys. 7. Licznikownia Elektrowni Miejskiej w Rzeszowie. Stanowisko do legalizacji liczników, 1932 rok

Dlatego też w 1929 r. powiększono halę maszynową, zakupiono dwa kotły parowe, maszynę parową o sile 600 KM wraz z dynamomaszyną.

W roku 1931 dobudowano warsztaty liczników. W ten sposób, po 20-tu latach rozbudowy elektrowni osiągnięto moc 1420 KM, co stanowi o nieco ponad 1000 kW przy napięciu 6 kV.

Lata 1937 - 1939 to okres ożywienia gospodarczego, w ramach tzw. Centralnego Okręgu Przemysłowego w Rzeszowie zlokalizowano Państwowe Zakłady Lotnicze produkujące do dziś silniki lotnicze oraz filię poznańskiej Fabryki H. Cegielskiego, wytwarzającą przeciwlotnicze działka oraz obrabiarki. Rozpoczęły się wówczas długie starania o uzyskanie zgody na rozbudowę Elektrowni, jednak nie udało się uzyskać na to zgody ówczesnych władz i tym samym Elektrownia w Mościcach k/Tarnowa podpisała wiosną 1939r. umowę na dostarczanie energii do Rzeszowa. Wybudowano linię 30 kV do stacji Staroniwa oraz infrastrukturę energetyczną o napięciu 6 kV - tym samym wyeliminowana została Elektrownia w Rzeszowie z rynku energetycznego.

5. OKUPACJA NIEMIECKA I KRES ELEKTROWNI

Nadszedł rok 1939 i wybuch II Wojny Światowej, Elektrownia przechodzi w ręce okupanta. Do roku 1944 Elektrownia inwestuje w urządzenia energetyczne, przebudowuje swoją sieć z prądu stałego na przemienny. Inwestycje okupanta w elektryfikację Rzeszowa nie byłyby, zapewne robili to dla swoich korzyści, żywiąc nadzieję, że Generalna Gubernia pozostanie w ich rękach.

Niespełna pół roku przed końcem wojny, w lutym 1944r. idąc w ślady ojca rozpoczyna pracę w Elektrowni **Zdzisław Mężyk**. Jest on świadkiem ostatnich dni rzeszowskiej elektrowni i żyjącym do dziś (a mamy II kw. 2024r.), i jak wspomina - 2 sierpnia 1944 do Rzeszowa wkroczyli Rosjanie, uciekający Niemcy zdemontowali w nocy niektóre urządzenia elektrowni i wywieźli rozrzucając po mieście. Nazajutrz niektóre odnaleziono, lecz mimo prób nie udało się jej już uruchomić. Nowa władza zdecydowała, że nie ma sensu uruchamiać elektrowni, sieć

miejska wówczas już niemal w całości była przystosowana do przesyłu prądu zmiennego. Pierwszy prąd który popłynął tą siecią przesyłany był z Elektrowni w Stalowej Woli, oczywiście już wcześniej Rzeszów zasilany był linią 30 kV z Elektrowni w Mościcach.



Rys. 8. Budynki Elektrowni Miejskiej w Rzeszowie po rozbudowie o kotłownię i komin. Zdjęcie z czasów okupacji niemieckiej

1 stycznia 1949 roku na bazie Elektrowni utworzono Okręgowy Zakład Elektryczny Rzeszowski. Po 33 latach działalności Elektrownia przestaje wytwarzać energię, jak wspomina Zdzisław Mężyk - ze smutkiem był o patrzenie na unieruchomione maszyny, które stopniowo zdemontowano, rozkręcono, pocięto palnikami i wywieziono na zom.

6. BIBLIOGRAFIA

1. Stachewicz J.: 90 lat Rzeszowskiego Zakładu Energetycznego S.A., Wydawca: Rzeszowski Zakład Energetyczny S.A.
2. Na podstawie rozmów przeprowadzonych ze Zdzisławem Mężykiem.
3. Fotografie z archiwum rodziny Żurowskich oraz zbiory prywatne Zdzisława Mężyka.

HISTORY OF THE CITY POWER PLANT IN RZESZÓW

Rzeszów, at the end of the 19th century, a tiny Galician town, located in the Lviv Voivodeship in the province of Galicia and Lodomeria, which was part of the Austro-Hungarian Empire, had a population of about 20,000 inhabitants, there was no industry and the only important center related to technology was the railway. The darkness of the night on the streets of Rzeszów was then illuminated by approximately 160 kerosene lanterns, for which kerosene was obtained here in Podkarpacie, thanks to the distillation method developed by compatriot Ignacy Łukasiewicz. Before kerosene was replaced by electricity, there were many years of disputes between the Councilors of Rzeszów and their decisions led to the construction of the city Gasworks so that in the last days of the late 19th century, gas lanterns were placed on the streets of Rzeszów next to the kerosene ones. Residents had to wait until 1911 before Edison's electric light bulbs lit up the streets of Rzeszów.

Keywords: gas plant, power plant Rzeszów, electrification, director Jan Żurowski.